

Sygn. akt II C 533/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 maja 2018 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi, Wydział II Cywilny w następującym składzie:

Przewodnicząca : SSR A. M.

Protokolant : sekr. sąd. W. Ł.

po rozpoznaniu w dniu 26 kwietnia 2018 roku w Łodzi na rozprawie sprawy

z powództwa S. P.

przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o zadośćuczynienie:

1. zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 35.000,00 zł (trzydzieści pięć tysięcy złotych) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 31 marca 2017 roku do dnia zapłaty, tytułem zadośćuczynienia;
2. zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 5.367,00 zł (pięć tysięcy trzysta sześćdziesiąt siedem złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt II C 533/17

UZASADNIENIE

Pozwem złożonym w dniu 10 lipca 2017 roku S. P. wniósł o zasądzenie od Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. kwoty 35.000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 31 marca 2017 roku do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia, na podstawie art. 446 § 4 k.c. oraz zasądzenie kosztów postępowania sądowego.

W uzasadnieniu pozwu wskazano, że w dniu 4 września 2009 roku w miejscowości S. G., J. N. nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, kierując samochodem marki M. (...) o numerze rejestracyjnym (...) i podczas wymijania z innym pojazdem, doprowadził do potrącenia przechodzącej przez jezdnię pieszej - 84-letniej M. P., matki powoda, która w wyniku wielonarządowych obrażeń ciała zmarła. Pojazd, którym kierował sprawca zdarzenia, korzystał w dacie wypadku z ochrony ubezpieczeniowej w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych, na podstawie umowy ubezpieczenia zawartej z (...) Spółką Akcyjną, której pozwany jest następcą. W toku postępowania likwidacyjnego pozwany wypłacił na rzecz powoda kwotę 5.000 zł (pozew k. 3-7).

W odpowiedzi na pozew Towarzystwo (...) Spółka Akcyjna w W. wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W ocenie strony pozwanej powód przeżył normalny stan żałoby, który nie przybrał szczególnej przewlekłej postaci, zaś jego relacje z matką nie różniły się od zwyczajowo panujących stosunków pomiędzy najbliższymi członkami rodziny i nie charakteryzowały się niezwykle silną, ponadstandardową więzią emocjonalną, tym samym w ocenie strony pozwanej w pełni adekwatną kwotą, jest wypłacona już powodowi, w toku postępowania likwidacyjnego kwota 5.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia (odpowieź na pozew k. 21-25).

Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 4 września 2009 roku, w miejscowości S. G. miał miejsce wypadek drogowy. J. N. kierując samochodem marki M. (...) o numerze rejestracyjnym (...), nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w taki sposób, że nieuważnie obserwowal drogę przed prowadzonym przez siebie pojazdem w warunkach ograniczonej widoczności i podczas wymijania z innym nadjeżdżającym z naprzeciwka pojazdem, doprowadził do potrącenia przechodzącej przez jezdnię pieszej - M. P.. W skutek wypadku M. P. doznała ciężkich wielonarządowych obrażeń ciała, w tym oderwania głowy od kręgosłupa, które spowodowały jej zgon na miejscu wypadku. M. P. w chwili śmierci miała (...) lata (okoliczności bezsporne).

Prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Brzezinach z dnia 3 grudnia 2009 roku, wydanym w sprawie (...) J. N. został uznany za winnego nieumyślnego spowodowania wypadku drogowego, w wyniku którego M. P. poniosła śmierć, tj. za czyn z art. 177 § 2 k.k. (wyrok k. 11-11v).

Pojazd, którym kierował sprawca zdarzenia J. N., w dacie wypadku korzystał z ochrony ubezpieczeniowej w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności OC posiadaczy pojazdów mechanicznych na podstawie umowy ubezpieczenia zawartej z (...) Spółką Akcyjną w W., której pozwany jest następcą (okoliczność bezsporna).

M. P. mieszkała w miejscowości S. G. razem ze swoim synem A.. Miała ośmioro dzieci, nadto wychowywała syna swojej zmarłej siostry. Dzieci M. P., poza synem A., mieszkały w innych miastach w Polsce. Powód był szóstym dzieckiem zmarłej. M. P. nie faworyzowała żadnego ze swoich dzieci, wszystkie traktowała jednakowo. Była osobą pogodną, na nic się nie skarżyła. Chorowała na nadciśnienie i na serce. Do końca swego życia była osobą samodzielną, pomagała w gospodarstwie. Powód wprowadził się

z domu rodzinnego, w wieku dziewiętnastu lat, w (...) roku do Ł. do (...). Przez całe życie powód miał bardzo dobre relacje ze swoją matką. Dopytywał się o matkę dzwoniąc do brata A.. W każde święta spotykał się z matką i rodziną. Powód bardzo dużo pomagał matce przy pracy w gospodarstwie i remontach. Odwiedzał ją średnio raz w miesiącu lub częściej w sytuacji gdy była taka potrzeba. M. P. zawsze cieszyła się z wizyt powoda. W dacie śmierci M. P. powód miał 51 lat, mieszkał w Ł. ze swoją żoną i pasierbicą. Pierwsze małżeństwo powoda, z którego posiadał dwie córki, zakończyło się rozwodem. Matka powoda wspierała go, we wszystkich trudnych chwilach, również podczas rozwodu. M. P. szybko zaakceptowała nową żonę powoda. O śmierci M. P. powód dowiedział się telefonicznie od bratowej. S. P. bardzo przeżywał tak śmierć matki jak i okoliczności w jakich zmarła. Powód po śmierci mamy odwiedzał cmentarz średnio raz na tydzień, raz na dwa tygodnie. Aktualnie odwiedza grób matki rzadziej, zawsze w święta, imieniny, urodziny. Powód regularnie dwa razy w roku zamawia za zmarłą matkę mszę. Powód ma zdjęcia, filmy z uroczystości i pamiątki po mamie, szczególnie jej chustę, którą nosiła na głowie. Największym wsparciem po śmierci mamy była dla powoda jego siostra Z. M.. Aktualnie podczas spotkań rodzinnych powód wraz z rodzeństwem stara się raczej nie nawiązywać do wypadku matki, bo jest to zbyt bolesne. Powód największe cierpienia przeżywał przez blisko rok czasu (zeznania świadka K. M. (1) elektroniczny protokół rozprawy z dnia 26 kwietnia 2018 roku, czas elektroniczny 00:06:20 – 00:23:09 i k. 55-56, zeznania świadka Z. M. elektroniczny protokół rozprawy z dnia 26 kwietnia 2018 roku, czas elektroniczny 00:24:24 – 00: (...) i k. 56-57, zeznania powoda elektroniczny protokół rozprawy z dnia 26 kwietnia 2018 roku, czas elektroniczny 00:42:42-00:56:14 i k. 57-58).

Pełnomocnik S. P. zgłosił pozwanemu szkodę w dniu 16 kwietnia 2010 roku i wystąpił o wypłatę zadośćuczynienia Po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego, (...) Spółka Akcyjna w W., decyzją z dnia 21 czerwca 2010 roku przyznała i wypłaciła na rzecz powoda zadośćuczynienie w kwocie 2.500 złotych. Decyzją z dnia 25 października 2011 roku (...) S.A. wypłaciło na rzecz powoda dalsze 2.500 złotych zadośćuczynienia (okoliczność bezsporna; kopie: decyzji k. 12, umowy k. 12vi k. 13v, decyzji k. 13, pisma k. 14).

W piśmie z dnia 28 lutego 2017 roku, pełnomocnik S. P., wniósł o wypłatę, na podstawie art. 446 § 4 k.c. zadośćuczynienia w kwocie 80.000 złotych w terminie 30 dni na wskazane konto (wezwanie do zapłaty k. 15-16).

Decyzją z dnia 2 marca 2017 roku pozwany odmówił podwyższenia wysokości zadośćuczynienia ponad przyznana już kwotę 5.000 złotych (kopia decyzji k. 14).

Powyższe ustalenia faktyczne Sąd poczynił w oparciu o przywołane dowody, w tym kopie dokumentów załączonych do akt sprawy, których prawdziwość i wiarygodność, w świetle wszechstronnego rozważenia zebranego materiału, nie nasuwa żadnych wątpliwości i nie została zakwestionowana przez strony i które to Sąd oceniał mając na względzie treść art. 308 kpc. Sąd skorzystał również z zeznań powoda oraz z depozycji świadków Z. M. i K. M. (2).

Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi zważył, co następuje:

Powództwo podlegało uwzględnieniu w całości.

Podstawą materialnoprawną roszczenia powoda o zasądzenie zadośćuczynienia za krzywdę w związku ze śmiercią M. P. jest przepis art. 446 § 4 k.c. w zw. z art. 822 k.c. Warunkiem uwzględnienia żądania jest doznana krzywda niemajątkowa w postaci wstrząsu psychicznego, cierpień moralnych wywołanych śmiercią osoby najbliższej, poczucie osamotnienia i pustki po jego śmierci, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, rola w rodzinie pełniona przez osobę zmarłą (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 2011 r., III CSK 279/10 LEX NR 898254).

W przedmiotowej sprawie zdarzeniem wywołującym szkodę niemajątkową na osobie, której naprawienia dochodził powód był wypadek, do którego doszło w dniu 4 września 2009 roku, w wyniku którego poniosła śmierć matka powoda M. P..

Sąd, w świetle art. 11 k.p.c., zgodnie z którym, ustalenia wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa wiążą sąd w postępowaniu cywilnym, był związany wyrokiem Sądu Rejonowego w Brzezinach z dnia 3 grudnia 2009 roku, wydanym w sprawie o sygnaturze akt (...), przesądzającym osobę sprawcy wypadku z dnia 4 września 2009 roku oraz jego konsekwencję w postaci śmierci M. P..

Zgodnie z treścią art. 436 § 1 k.c. w zw. z art. 435 § 1 k.c. odpowiedzialność samoistnego posiadacza za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch tego pojazdu kształtowała się na zasadzie winy. Odpowiedzialność pozwanego wynika natomiast z art. 822 § 1 k.c. zgodnie z którym przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na rzecz której została zawarta umowa ubezpieczenia. Umowa ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym wprawianym w ruch za pomocą sił przyrody obejmuje bowiem swym zakresem roszczenia osób pośrednio poszkodowanych o zadośćuczynienie z tytułu naruszenia dóbr osobistych określone w art. 34 ust. 1 w zw. z art. 35 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2003 r. Nr 124, poz. 1152 z zm.), o ile do naruszenia tych dóbr doszło w wyniku ruchu pojazdu mechanicznego, jak miało to miejsce w niniejszej sprawie.

Pozwany nie kwestionował okoliczności wypadku ani zasady swojej odpowiedzialności. Spór skoncentrował się na zasadności powództwa, czyli intensywności więzi łączącej zmarłego z powódką oraz skutków, jakie wywarła na nie śmierć matki.

Zgodnie z art. 446 § 4 k.c. Sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Roszczenie uregulowane w § 4 art. 446 k.c. nie ma jednak na celu wyrównania straty poniesionej przez członków najbliższej rodziny zmarłego, lecz ma pomóc dostosować się do nowej rzeczywistości. Samo poczucie smutku, bólu i tęsknoty (żałoba), będące całkowicie naturalnymi konsekwencjami utraty osoby bliskiej, nie powinny być kompensowane świadczeniem pieniężnym, gdyż prowadziłoby to do postrzegania śmierci bliskiego jako „dźwigni” automatycznie uruchamiającej „prawo” do otrzymania zapłaty, sprowadzając śmierć tę do sfery kalkulacji finansowych i przedmiotu „wyceny”.

Należy przy tym pamiętać, że zwrot „może przyznać” w treści art. 446 § 4 k.c. obliguje sąd wyłącznie do rozpoznania żądania, co oznacza, że to sądowi pozostawiona została swobodna decyzja, czy w konkretnej sprawie krzywda

wynikająca ze śmierci bliskiego winna być kompensowana świadczeniem pieniężnym - innymi słowy, nawet w razie ustalenia krzywdy, sąd uprawniony jest do wydania wyroku oddalającego. W polskim prawie cywilnym wynagrodzenie szkody niemajątkowej nie jest zasadą, lecz wyjątkiem, i nie może w tym względzie być mowy o jakimkolwiek automatyzmie.

Przewidziane w art. 446 § 4 k.c. zadośćuczynienie służy kompensacji krzywdy po stracie osoby najbliższej, a zatem uszczerbku dotyczącego subiektywnej sfery osobowości człowieka, w szczególności cierpienia, bólu i poczucia osamotnienia, złagodzeniu cierpienia psychicznego wywołanego śmiercią osoby najbliższej i pomocy pokrzywdzonemu w dostosowaniu się do zmienionej w związku z tym jego sytuacji (wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 16 maja 2012 r., I ACa 301/12 Lex nr 1213847). Zawsze należy uwzględniać okoliczność, że śmierć każdej osoby jest zdarzeniem pewnym, które prędzej czy później musi nastąpić. Śmierć stanowi nieodłączny element życia ludzi, wobec czego nie może być traktowana jako zdarzenie burzące całkowicie świat osób dalej żyjących. Nawet śmierć tragiczna i nagła jest okolicznością, którą każdy musi brać pod uwagę jako prawdopodobną.

Przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia należy mieć w szczególności na względzie średni przewidywany czas życia zmarłego członka rodziny, zamieszkiwanie ze zmarłym i pozostawanie z nim we wspólnym gospodarstwie domowym, posiadanie przez uprawnionego innych członków rodziny, rodzaj zdarzenia powodującego śmierć osoby najbliższej, jego okoliczności, a także kwestię wykrycia i ukarania sprawcy czynu niedozwolonego będącego przyczyną śmierci osoby najbliższej.

Doniosłą rolę przy kształtowaniu wysokości zadośćuczynienia art. 446 § 4 k.c. odgrywają takie czynniki jak: dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem tego odejścia, roli w rodzinie pełnionej przez osobę zmarłą, stopień w jakim pokrzywdzony będzie umiał się znaleźć w nowej rzeczywistości i zdolności jej zaakceptowania, leczenie doznanej traumy, czy wiek pokrzywdzonego. (Wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi - I Wydział Cywilny z dnia 6 lipca 2016 r. I ACa 17/16).

Do świadczenia wskazanego w art. 446 § 4 k.c. mają prawo wyłącznie członkowie najbliższej rodziny. Tym samym zadośćuczynienie ma kompensować nie tyle doznany ból spowodowany śmiercią osoby bliskiej, lecz przedwczesną utratę członka rodziny. Zadośćuczynienie oparte na powyższym przepisie dotyczy zatem osób, których dobro osobiste w postaci więzi rodzinnej naruszone zostały czynem niedozwolonym. W takiej sytuacji dochodzi do naruszenia dobra osobistego jakim jest relacja ze zmarłym najbliższego członka rodziny (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 lipca 2012 r., II CSK 677/11 LEX nr 1228438).

Nieprzydatne dla określenia rozmiaru zadośćuczynienia za śmierć najbliższego członka rodziny jest także kryterium bólu. Utrata osoby najbliższej zawsze wywołuje ból. Jednakże, zmierzenie skali cierpienia osoby, która nie doznała uszkodzenia ciała i rozstroju zdrowia, wiąże się z istotnymi trudnościami dowodowymi w postępowaniu sądowym. Ponadto, przyjęcie, jako kryterium ustalania wysokości zadośćuczynienia na podstawie art. 446 § 4 k.c. stopnia nasilenia bólu po utracie osoby najbliższej prowadziłoby do swoistego „premiowania” osób o słabszej konstrukcji psychicznej, które zawsze intensywniej reagują na sytuację traumatyczną w stosunku do osób o silniejszej konstrukcji psychicznej.

Pewnych wskazówek, co do kryteriów ustalania zadośćuczynienia z art. 446 § 4 k.c. dostarcza uzasadnienie nowelizacji kodeksu cywilnego wprowadzającej powołany przepis. Wskazano w nim między innymi, że skoro zadośćuczynienie istnieje w sytuacji naruszenia dóbr osobistych, o których mowa w art. 23 k.c., to tym bardziej taka możliwość powinna istnieć w przypadku śmierci osoby bliskiej, która w istotny sposób narusza sferę psychicznych odczuć jednostki. Zwłaszcza, że przed nowelizacją kodeksu cywilnego, sądy przyznawały osobom najbliższym zmarłego zadośćuczynienie pieniężne na podstawie art. 448 k.c. Natomiast, wprowadzając omawiany przepis polskie prawo

idzie śladem tych systemów prawa cywilnego, w których przedmiotem ochrony jest nie tylko majątek, ale także sfera przeżyć psychicznych człowieka.

W orzecznictwie dominuje zapatrywanie, które Sąd Rejonowy podziela, iż ustalenie wysokości zadośćuczynienia w oparciu o art. 446 § 4 k.c. winno nastąpić według kryteriów branych pod uwagę przy zasądzeniu zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych (art. 23 k.c. i art. 24 k.c. w związku z art. 448 k.c.), z uwzględnieniem ciężaru gatunkowego naruszonego dobra. Albowiem na ogół utrata osoby najbliższej stanowi większą dolegliwość psychiczną dla członka rodziny zmarłego, niż naruszenie jego innych dóbr osobistych.

W odniesieniu do zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych, przyznawanego w oparciu o art. 448 k.c., w judykaturze wskazuje się, że ustalając wysokość tego zadośćuczynienia należy mieć na względzie rodzaj naruszonego dobra osobistego, stopień jego naruszenia, zakres negatywnych konsekwencji wynikających z faktu naruszenia dobra osobistego, jak również stopień winy sprawcy naruszenia (tak między innymi Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 24 stycznia 2008 roku, I CSK 319/07, Monitor Prawniczy 2008 rok, nr 4, poz.172).

Odwołanie się do przeciętnego poziomu zamożności społeczeństwa może mieć jedynie charakter posiłkowy i nie powinno przesłaniać innych ważniejszych przesłanek ustalenia należnych kwot zadośćuczynienia (P. H. "Zadośćuczynienie za śmierć tylko dla członków najbliższej rodziny"; Sąd Apelacyjny w Łodzi w uzasadnieniu wyroku z dnia 14 kwietnia 2010 roku, I ACa 178/10, OSA 2010 rok, nr 3, poz.24).

Zadośćuczynienie ma bowiem spełniać funkcję kompensacyjną, ma złagodzić stan psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, pomóc w dostosowaniu się do zmiany w związku z zaistniałą sytuacją. Winno odpowiadać doznanej krzywdzie, musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość, nie może być wartością symboliczną (tak również Sąd Apelacyjny w Katowicach, I Wydział Cywilny w wyroku z dnia 7 października 2015 roku, I ACa 423/15, opubl. L.).

Ustawodawca dla określenia kręgu osób uprawnionych posłużył się wyrażeniem najbliższy członek rodziny. Pojęcie to w piśmiennictwie i judykaturze ujawnione jest stosunkowo szeroko, obejmuje nie tylko rodziców i dzieci, ale i inne osoby spokrewnione ze zmarłym. O tym, kto jest najbliższym członkiem rodziny decyduje faktyczny układ stosunków pomiędzy określonymi osobami, a nie formalna kolejność pokrewieństwa wynikająca w szczególności z przepisów kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, czy ewentualnie z powinowactwa. Celem ustalenia, czy występujący o zadośćuczynienie jest najbliższym członkiem rodziny nieżyjącego, Sąd powinien stwierdzić, czy istniała silna i pozytywna więź emocjonalna pomiędzy dochodzącym tego roszczenia, a zmarłym (wyrok SN z dn. 03 czerwca 2011 r., III CSK 279/10 LEX NR 898254, SN z dn. 31 maja 1938 r., II C 3142/37 Zb. Orz. 1939 poz. 100 i z dn. 10 grudnia 1969 r., III PRN 77/69, OSN 1970, nr 9, poz. 160).

Najbliższym członkiem rodziny dla dorosłego człowieka jest co do zasady małżonek i dzieci oraz inni członkowie rodziny, z którymi osoba taka zamieszkuje i prowadzi wspólne gospodarstwo domowe. Jest to węższy krąg podmiotów niż osoby bliskie zmarłemu. Najbliższym członkiem rodziny - w zależności od sytuacji - niekoniecznie musi być jednocześnie najbliższy krewny. Decyzja o uznaniu roszczonego za uprawnionego z art. 446 § 4 k.c. powinna wynikać z ustalenia, że pomiędzy nim, a zmarłym istniała silna, trwała i pozytywna więź emocjonalna. Innymi słowy, pomiędzy powodem a zmarłym winna zachodzić niebudząca wątpliwości relacja opierająca się na autentycznej i głębokiej bliskości uczuciowej i wzajemnym przywiązaniu.

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy wskazać należy, iż powód, mimo iż nie mieszkał z M. P., był z nią silnie związany emocjonalnie. Powód często odwiedzał matkę, pomagał jej w gospodarstwie, spędzał z nią i resztą rodzeństwa święta i uroczystości. Powód miał bardzo dobre relacje ze swoją matką, która zawsze cieszyła się z jego wizyt. Matka wspierała powoda podczas trudnego rozvodu.

Powód bardzo przeżył okoliczności śmierci mamy, która w wyniku uderzenia przez samochód doznała wielonarządowych obrażeń. Jej śmierć była wyjątkowo drastyczna. Powód po śmierci mamy odwiedzał cmentarz średnio raz na tydzień, raz na dwa tygodnie, regularnie zamawiał i zamawia za nią mszę. Powód otacza się pamiątkami po zmarłej matce, w szczególności zdjęciami, filmami

z uroczystości, przechowuje jej chustę, którą miała w zwyczaju nosić na głowie. Do dnia dzisiejszego dzieci zmarłej nie poruszają tematu wypadku, gdyż jest to dla nich zbyt drażliwy i bolesny temat. Powód największe cierpienia przeżywał przez blisko rok od wypadku.

Należy podkreślić wbrew stanowisku pozwanego, iż przepis art. 446§ 4 k.c. nie wiąże wystąpienia krzywdy ze szkodą ujętą w kategoriach medycznych. Nie ma przesłanek przemawiających za potrzebą leczenia czy przeprowadzania specjalistycznych interwencji w przypadku niepowikłanej żałoby. Mierzenie skali cierpienia osoby, która nie doznała uszkodzenia ciała i rozstroju zdrowia pozostaje poza możliwościami dowodowymi Sądu i ubezpieczyciela. Aktualny stan wiedzy nie pozwala na udowodnienie rozmiaru uczuć i przywiązania czy też ich braku. Zasądzenie zadośćuczynienia na podstawie wskazanego przepisu nie jest uzależnione od wykazania, że osoba najbliższa, dochodząca zadośćuczynienia na skutek śmierci członka rodziny doznała uszczerbku na zdrowiu psychicznym. Nie można wskazywać na błahość krzywdy lub jej niewielki rozmiar. Zgłoszenie się do specjalisty jest indywidualną decyzją poszkodowanego. Nie istnieje coś takiego, jak obiektywny, abstrakcyjnie ujmowany wzorzec żałoby, do którego należałoby odnosić zachowania i postawy osób, które dochodzą swoich roszczeń po śmierci osoby najbliższej. Krzywdy powoda nie umniejsza również zdaniem Sądu, to, że od wypadku upłynęło już ponad 8 lat.

W tych okolicznościach należało uznać, iż powodowi w realiach rozpoznawanej sprawy przysługuje roszczenie z art. 446 § 4 k.c. jako rekompensujące wcześniejszą utratę członka rodziny.

Mając na względzie przytoczoną wyżej argumentację Sąd uznał, że odpowiednim zadośćuczynieniem dla powoda z tytułu śmierci matki jest kwota 40.000 złotych. W ocenie Sądu tak ustalone zadośćuczynienie stanowi „odpowiednią sumę”, uwzględnia wszystkie okoliczności niniejszej sprawy i jest adekwatne do stopnia doznanej przez powoda krzywdy. Uwzględniając zaś wypłacone na rzecz powoda zadośćuczynienie w kwocie 5.000 złotych, Sąd zasądził na jego rzecz kwotę 35.000 złotych.

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 455 k.c. Zgodnie z tym przepisem wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia w przypadku, gdy dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia. W świetle art. 455 k.c. roszczenie o zadośćuczynienie, jako roszczenie pieniężne, w przypadku braku oznaczenia terminu spełnienia świadczenia, staje się wymagalne z chwilą wezwania do zapłaty. Stąd też odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia należnego uprawnionemu należą się już od tej chwili, czemu nie stoi na przeszkodzie to, że wysokość świadczenia jest ostatecznie kształtowana przez sąd. W ocenie Sądu, zważywszy na charakter dochodzonego roszczenia (generujący po stronie odpowiedzialnej do naprawienia szkody konieczność dokonania ustaleń w zakresie swojej odpowiedzialności oraz wysokości świadczenia) odpowiednie zastosowanie winny znaleźć przepisy dotyczące terminu spełnienia świadczenia przez ubezpieczyciela, tj. art. 817 § 1 k.c., zgodnie z którym winien on spełnić świadczenie w terminie 30 dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku. Gdyby wyjaśnienie w powyższym terminie okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności ubezpieczyciela albo wysokości świadczenia okazało się niemożliwe, świadczenie powinno być spełnione w ciągu 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe. Jednakże bezsporną część świadczenia ubezpieczyciel powinien spełnić w terminie przewidzianym w § 1 (§ 2 art. 817 k.c.). W przedmiotowej sprawie nie zostały ujawnione żadne okoliczności, które sprawiłyby, że pozwany nie mógł podjąć obowiązku przeprowadzenia w 30-dniowym terminie niezbędnych czynności likwidacyjnych.

W piśmie z dnia 28 lutego 2017 roku, pełnomocnik S. P. , wniósł o wypłatę, na podstawie art. 446 § 4 k.c. zadośćuczynienia w kwocie 80.000 złotych w terminie 30 dni na wskazane konto. Decyzją z dnia 2 marca 2017 roku pozwany odmówił podwyższenia wysokości zadośćuczynienia ponad przyznana już kwotę 5.000 złotych. Wobec czego ustawowe odsetki za opóźnienie zasądzono od dnia 31 marca 2017 roku do dnia zapłaty, czyli od dnia następującego po dniu 30-dniowego terminu do spełnienia świadczenia.

Sąd orzekł o kosztach procesu na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. statuującego zasadę odpowiedzialności za wynik postępowania.

Pozwany przegrał proces w całości. Dlatego też Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 5.367 złotych, na którą złożyły się: opłata od pozwu w kwocie 1.750 złotych, opłata skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 złotych oraz koszty zastępstwa procesowego w kwocie 3.600 zł ustalone na podstawie § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych z dnia 22 października 2015 roku (Dz. U. z 2015 roku, poz. 1804 ze zm.),

Mając powyższe na uwadze orzeczono jak w sentencji.